

Francuski rząd nakazuje zamknąć skandaliczną rzeźnię

4 listopada 2018

Po przedwczorajszej publikacji przez francuskie stowarzyszenie obrońców zwierząt L214 kolejnego wideo z rzeźni w Boischaut w departamencie Indre, ministerstwo rolnictwa nakazało natychmiastowe (lecz tymczasowe) zamknięcie tego zakładu, ubijającego ponad 17 tys. zwierząt rocznie. Niespełna 4-minutowe wideo, z obrazami komentowanymi przez piosenkarkę Samahę, wstrząsnęło francuskimi internautami.

Stowarzyszeniu L214 udało się dyskretnie umieścić w rzeźni kamery i nakręcić niełatwe do wytrzymania obrazy na przełomie sierpnia i września tego roku. Ujawniono „liczne pogwałcenia prawa w kwestii uśmiercania zwierząt”. W zasadzie żadne zwierzę na wideo nie jest prawidłowo ogłuszone, pozostając w długiej agonii w otoczeniu odchodów i krwi poprzednio ubitych.

Rzeźnicy zaczynają rozcinać krowy, czy koźlęta, gdy te jeszcze żyją. Brak zachowania elementarnych wymogów higieny i widoczne stałe maltretowanie zwierząt zmusiło rząd do reakcji, jednak – według stowarzyszenia – za późno, gdyż skandaliczne traktowanie tam zwierząt było sygnalizowane już dwa lata temu.

Sprawa objęła też branżę mięsa „bio”, do której należy rzeźnia. Stowarzyszeni ujawnia, że bez względu na markę „bio”, czy jej brak, zwierzęta są w rzeźniach traktowane tak samo. Jednocześnie Samaha w imieniu L214 mówi, że „byłoby zbyt łatwo wskazywać palcem pracowników rzeźni”. „Wykonują swoją pracę, lecz zleceńdodawcami tych żywnościowych zabójstw jesteśmy my, zwykli ludzie”.

Stowarzyszenie wniosło do prokuratury skargę na maltretowanie i „akty okrucieństwa” wobec zwierząt. Koncern handlowy

Carrefour, który zaopatrywał się w tej rzeźni, ogłosił, że zrywa z nią współpracę.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu